

*Andrzej Wach*

Uniwersytet Warszawski

## INSTYTUCJONALNA PODSTAWA ORZEKANIA W RAMACH ARBITRAŻU PRZYMUSOWEGO

### UWAGI WSTĘPNE

1. Sądownictwo polubowne (zwane także arbitrażem) jest prywatną i poufną metodą rozwiązywania sporów przez arbitrów, powołanych zgodną wolą stron do ich rozstrzygnięcia orzeczeniem mającym moc prawną równą wyrokowi sądu państwowego. Celowość szybkiego, elastycznego i definitywnego załatwienia specyficznych spraw cywilnych usprawiedliwia szerokie skorzystanie z tej podstawowej formy ADR<sup>1</sup>. Każda analiza konstrukcji sądu polubownego akcentuje dwa jego charakterystyczne elementy: podstawę umowną i funkcję jurysdykcyjną. Jak podkreśla przykładowo C. Jarrosson, arbitraż jest instytucją, za pośrednictwem której osoba trzecia reguluje spór, który przeciwstawia dwie lub więcej strony, realizując misję jurysdykcyjną, która została jej przez nie powierzona<sup>2</sup>. Taka definicja sądownictwa polubownego jest bez wątpienia pochodną cechy dobrowolności arbitrażu, która jest objęta zamiarem wszystkich osób pozostających w sporze.

Już w prawie rzymskim u podstaw analizowanej instytucji tkwiło wobec tego porozumienie osób pozostających w sporze (*compromissum*), będące nieformalną umową (*pactum*), na mocy której kwestia sporna była przedstawiana pod rozstrzygnięcie arbitrów<sup>3</sup>. Od tego momentu konstytutywny element arbitrażu,

---

<sup>1</sup> Ten powszechnie zaakceptowany skrót (akronim) pochodzący od angielskiego sformułowania *Alternative Dispute Resolution* oznacza w większości współczesnych państw alternatywne formy rozwiązywania sporów prawnych. Odzwierciedla on w szczególności wolę stron dokonania wyboru innej, nowej drogi załatwiania sporów wobec klasycznej formy ich rozpatrzenia przez sąd państwowy. Konstrukcja ADR uwzględnia fakt, iż współczesne państwo nie ma monopolu na rozpatrywanie sporów cywilnoprawnych i nie chce go realizować w praktyce. Por. G. Cornu, *Les modes alternatifs de règlement de conflits. Présentation générale*, „Revue International de Droit Civil” 1997, nr 2, s. 113.

<sup>2</sup> C. Jarrosson, *La notion d' arbitrage*, Paris 1987, s. 14.

<sup>3</sup> Tak np. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2008, s. 269.

tj. wolę stron poddania ich sporu sądowi polubownemu – zamiast sędziemu państwowemu – wyraża „umowa o arbitraż”, nazywana też z biegiem czasu „zapisem na sąd polubowny”.

Należy jednak zauważyć, że od późnego średniowiecza jako podstawa działania arbitrow zaczął się paralelnie pojawiać szczególny nakaz prawa, dając początek tzw. arbitrażowi przymusowemu<sup>4</sup>. Miał on przede wszystkim zastosowanie przy rozwiązywaniu spornych kwestii między osobami, które łączyły więzy rodzinne lub zawodowe. W tym ostatnim przypadku chodziło zwłaszcza o członków cechów, kupców czy żołnierzy. W 1673 r. został wydany L'Ordonnance de Colbert dotyczący handlu, który akcentował m.in. okoliczność, że jeśli jeden z członków spółki zdecydował się na poddanie sprawy sądowi polubownemu, to mógł on również zobligować innego współnika do przyjęcia kompetencji arbitrażu, zaś powołane ewentualnie do rozpoznania sprawy sądy handlowe powinny uznać się wówczas za niewłaściwe, na zarzut strony, która wystąpiła z pozwem do arbitrażu<sup>5</sup>.

Do przytoczonego rozwiązania nawiązał bezpośrednio art. 51 napoleońskiego kodeksu handlowego z 1806 r. Cytowana norma przyjmowała, że każdy spór pomiędzy członkami spółki, w szczególności wiążący się z funkcjonowaniem tej osoby prawnej, ma być rozstrzygany przez sąd polubowny<sup>6</sup>. To rozwiązanie stanowiło już przejaw konstrukcji arbitrażu przymusowego, wynikającego z ustawy, która od tego momentu zaczęła statuować kompetencję arbitrow do orzekania w sporach prywatnoprawnych. Funkcjonuje ona wówczas niezależnie od sporządzenia umowy arbitrażowej, w szczególności wynikającej ze statutów organizacji korporacyjnych.

Współcześnie arbitraż przymusowy jest wykorzystywany we Francji do rozpatrywania sporów dziennikarzy i adwokatów. Został on w szczególności wprowadzony przez ustawę z dnia 29 marca 1935 r. dotyczącą statusu profesjonalnego dziennikarzy. Z jej treści wynikało, że spory dotyczące określenia wysokości wynagrodzenia przysługującego osobom należącym do tej grupy zawodowej w związku ze zwolnieniem z pracy należą do wyłącznej kompetencji Komisji Arbitrażowej Dziennikarzy. Konstrukcja ta została następnie przeniesiona do art. L. 761–1 i n. francuskiego kodeksu pracy<sup>7</sup>. Ustawa z dnia 31 grudnia 1971 r. dotycząca organizacji zawodu adwokata (znowelizowana ustawą z dnia 31 grudnia 1990 r.) także przewiduje obligatoryjne odwołanie się do arbitrażu prezesa izby

<sup>4</sup> O tej konstrukcji na tle stosunków włoskich zob. L. Martone, *Arbiter – arbitrator, Forme di giustizia privata nell' eta, del diritto commune*, Neapol 1984, s. 13 i n. oraz C. Tenella Sillani, *L'arbitrato di equita, Modello, regole, prassi*, Mediolan 2006, s. 99 i n., cyt. za R. Wojciechowskim, *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*, Wrocław 2010, s. 104.

<sup>5</sup> Por. A. Pinna, *Réflexions sur l'arbitrage forcé*, (w:) *Les Cahiers de l'Arbitrage*, Vol. V, Paryż 2011, s. 144.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Zob. w tym zakresie R. Perrot, *Fonctionnement de la Commission Arbitrale des Journalistes au regard du droit judiciaire privé*, „Gazette du Palais” 1996, nr 2, s. 1382.

adwokackiej (*bâtonnier*) w celu rozwiązywania sporów powstałych w związku ze świadczeniem usług przez adwokatów na podstawie umowy o pracę<sup>8</sup>. Z kolei, w niektórych kantonach szwajcarskich arbitraż przymusowy – wynikający ze statutów organizacji samorządowych – wykorzystywany jest do rozstrzygnięcia sporów lekarzy i ubezpieczonych<sup>9</sup>.

## UJĘCIE ARBITRAŻU PRZYMUSOWEGO NA GRUNCIE PRAWA POLSKIEGO

2. W nawiązaniu do relacji korporacyjnych analizowana konstrukcja pojawiła się również w polskiej literaturze procesowej okresu międzywojennego. Jak podkreślił A. Kroński, mimo braku formalnego zapisu na sąd polubowny należy przyjmować, że samo zapisanie się w poczet członków danej organizacji oraz podpisanie deklaracji o podporządkowaniu się jej statutowi, przewidującemu sąd polubowny, jest umową zawierającą wyrażenie zgody na arbitraż w rozumieniu art. 1370 rosyjskiej ustawy postępowania sądowego cywilnego z 1864 r.<sup>10</sup>. W podobnym sensie wypowiedział się R. Kuratowski, stwierdzając, że jeśli strona przystępuje do spółki lub stowarzyszenia, to poddaje się ona warunkom statutu lub regulaminu, w których może się znajdować zapis na sąd polubowny. Równocześnie autor zastrzegł, że stanowiąca źródło władzy sądu polubownego wola strony nie zostaje wyrażona wprost, ale w sposób pośredni<sup>11</sup>. S. Gołąb i Z. Wusatowski także uważali, że wola stron nie musi być „źródłem władzy” arbitrow, gdyż np. członkowie stowarzyszenia muszą poddać się z góry wszelkim postanowieniom statutowym, w tym przewidującym kompetencję sądów polubownych<sup>12</sup>. W nawiązaniu do tej sytuacji wskazani autorzy podnosili, że nazwa „przymusowe sądy polubowne” pochodziła od X. Fiericha i odnosiła się przykładowo do powołanych na mocy ustawy giełdowych sądów rozjemczych oraz sądów rozjemczych zakładów ubezpieczeń dotyczących wypadków<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> Por. G. Flécheux, *L'arbitrage de Bâtonnier. Un exemple de l'arbitrage forcé*, „Revue de l'arbitrage” 1990, nr 2, s. 101.

<sup>9</sup> A. Pinna, *Réflexions...*, s. 146.

<sup>10</sup> A. Kroński, *Sądy polubowne w świetle dotychczasowego orzecznictwa i Kodeksu postępowania cywilnego*, „Palestra” 1931, nr 3, s. 108.

<sup>11</sup> R. Kuratowski, *Sądownictwo polubowne*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1931, Rok V, s. 418.

<sup>12</sup> S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks sądów polubownych*, Kraków 1933, s. 34–35.

<sup>13</sup> *Ibidem*. Z. Fenichel także dzielił sądy polubowne na dobrowolne (zależne od woli stron) i przymusowe, którym strony muszą się poddać. Do tej drugiej grupy autor zaliczał m.in. sądy brackie, sądy kasy chorych oraz sądy ubezpieczeń od wypadków; por. Z. Fenichel, *Polskie prawo prywatne i procesowe. Studja*, Kraków 1936, s. 867–868.

W okresie powojennym analizowany termin wiązano przede wszystkim z podpisaną w dniu 26 maja 1972 r. konwencją moskiewską o rozstrzyganiu w drodze arbitrażu sporów cywilnoprawnych, wynikających ze stosunków współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej<sup>14</sup>. Wprowadziła ona obligatoryjną właściwość sądów polubownych do rozpoznawania sporów powstających między organizacjami gospodarczymi z krajów Europy Centralno-Wschodniej (RWPG), w sposób wyłączający właściwość sądów państwowych<sup>15</sup>. Sprawy te rozpoznawało m.in. Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, którego działalność kontynuuje obecnie w sferze dobrowolnego sądownictwa polubownego Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

3. Od 2005 r. arbitraż przymusowy z mocy przepisu ustawowego funkcjonował także w polskim ruchu sportowym, na podstawie znowelizowanej ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (ustawa z dnia 15 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej, Dz.U. nr 85, poz. 726). Od tego czasu kompetencja Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim (dalej: Trybunał Arbitrażowy PKOL) do rozpoznawania środków zaskarżenia od decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych właściwych organów polskich związków sportowych została uniezależniona od istnienia jakiegokolwiek umowy lub regulacji statutowej poddającej powstały spór pod kompetencję tej instancji arbitrażowej<sup>16</sup>. Rozwiązanie to spotkało się z krytyką w literaturze prawniczej. Jak podkreślił A. W. Wiśniewski, skoro wskazany organ posiada funkcje orzecznicze z mocy ustawy, a nie na podstawie dobrowolnego zapisu na sąd polubowny, to taka konstrukcja wyklucza traktowanie powyższej instancji jako arbitrażu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Koresponduje to z przepisem art. 1158 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sądem polubownym nie jest instytucja organizująca arbitraż, ale arbiter lub zespół arbitrów powołany do rozstrzygnięcia danego sporu<sup>17</sup>. Na etapie prac legislacyjnych dotyczących nowych regulacji sportowych sformułowano i lansowano wobec tego zapatrywanie, że sportowe spory dyscyplinarne lub regulaminowe mogą być rozpoznawane przez sądy polubowne na ogólnych zasadach wynikających z art. 1154–1217 k.p.c.<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Dz.U. z 1974 r., nr 7, poz. 37.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat zob. B. Pankowska-Lier, D. Pfaff, *Arbitraż gospodarczy*, Warszawa 2000, s. 41–46.

<sup>16</sup> Por. A. Garnuszek, *Nowelizacja polskiego prawa w zakresie systemu rozstrzygania sporów w sporcie*, (w:) K. Wróbel, M. Walczak (red.), *Regulacje prawne jako instrument optymalizujący zarządzanie sportem*, Warszawa 2017, s. 165.

<sup>17</sup> A. W. Wiśniewski, *Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2, s. 55.

<sup>18</sup> Tak np. A. J. Szwarc, *Kontrowersje dotyczące ustawowego uregulowania sportowego sądownictwa polubownego (arbitrażowego)*, (w:) K. Klafkowska-Waśniowska i in. (red.), *Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego*, Warszawa 2012, s. 561.

Mając powyższe stanowisko na uwadze, polski prawodawca zrezygnował z uregulowania w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie<sup>19</sup> dotychczas funkcjonującego normatywnie systemu rozstrzygania sporów sportowych. Znaczna część doktryny prawa uznała rezygnację z konstrukcji sportowego arbitrażu przymusowego za trafną<sup>20</sup>. Wskazane zaniechanie legislacyjne pociągnęło jednak za sobą określone konsekwencje. W pierwszym rządzie zauważalna stała się niechęć władz polskich związków sportowych do dobrowolnego poddawania decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych ich statutowych organów dodatkowej, zewnętrznej kontroli. Sprawiała ona tym samym, że w nowym stanie prawnym pod rozpoznanie Trybunału Arbitrażowego PKOL zaczęto kierować tylko nieliczne spory ze stosunków sportowych.

Stąd też podjęto prace zmierzające do przywrócenia, przynajmniej częściowej, przymusowej podstawy rozstrzygania sporów sportowych<sup>21</sup>. Zostały one uwieńczone przyjęciem w dniu 23 lipca 2015 r. nowelizacji ustawy o sporcie<sup>22</sup>. Na podstawie jej nowego art. 45a ust. 3 Trybunał Arbitrażowy PKOL jest obecnie właściwy do rozstrzygania sporów wynikających z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych, bez potrzeby sporządzenia umowy arbitrażowej. Nie zdecydowano się natomiast na powierzenie wskazanemu sądowi polubownemu realizacji funkcji arbitrażu przymusowego przy kwestionowaniu decyzji regulaminowych wskazanych organizacji sportowych, w tym wiążących się z naruszeniem technicznych reguł gry<sup>23</sup>.

Przytoczona regulacja nie stanowi wyjątku w skali światowej. Konstrukcja arbitrażu przymusowego funkcjonuje od 1994 r. w prawie chińskim, które przewiduje, że każdy spór powstały w związku z zawodami sportowymi powinien być załatwiany w drodze mediacji lub arbitrażu przez powołany w tym celu sportowy sąd polubowny<sup>24</sup>. Z kolei w Stanach Zjednoczonych akt normatywny o nazwie Ted Stevens Olympic and Amateur Act zobowiązał Komitet Olimpijski USA do stworzenia obligatoryjnego systemu rozwiązywania konfliktów i sporów pomiędzy zawodnikami o statusie amatora oraz krajowymi organizacjami sportowymi. Rozstrzyganie powyższych sporów powierzono regionalnym biuram Amerykańskiego Stowarzyszenia Arbitrażowego (AAA)<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1263.

<sup>20</sup> Tak przykładowo F. Zedler, *Postępowanie polubowne w sporcie*, (w:) A. J. Szwarz (red.), *Ustawa o sporcie*, Poznań 2011, s. 52.

<sup>21</sup> Por. A. Garnuszek, *Nowelizacja polskiego prawa w zakresie systemu rozstrzygania sporów w sporcie*, (w:) K. Wróbel, M. Walczak (red.), *Regulacje...*, s. 167.

<sup>22</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 1321.

<sup>23</sup> W tym zakresie możliwe jest przyjęcie kompetencji Trybunału Arbitrażowego PKOL, po uprzednim sporządzeniu zapisu na sąd polubowny na zasadach przewidzianych w części V k.p.c.

<sup>24</sup> Por. J. A. Nafziger, Li Wie, *China's Sports Law*, „American Journal of Comparative Law” 1998, s. 453.

<sup>25</sup> Por. A. Epstein, *Sports Law*, Nowy Jork 2003, s. 265.

## ISTOTA ARBITRAŻU PRZYMUSOWEGO

4. Konstrukcja arbitrażu przymusowego wynikającego z mocy ustawy stanowi przedmiot relatywnie mniejszego zainteresowania przedstawicieli doktryny prawa. Podkreślając fakt, że samo pojęcie przymusu znajduje się na przeciwnym biegunie większości koncepcji sądownictwa polubownego opartych na dwóch jego charakterystycznych, przytoczonych powyżej podstawach: umownej i jurysdykcyjnej, wskazują oni, iż istotne problemy natury prawnej powstają w związku z tymi jego ujęciami, które nie wiążą się z działaniami prawodawcy. Z omawianego punktu widzenia akcentuje się okoliczność, że arbitraż przymusowy może być przede wszystkim narzucony przez osoby trzecie – które nie są władzą publiczną, a np. międzynarodowymi federacjami sportowymi – względnie przez współpartnera stosunku prawnego (stronę umowy) w celu zabezpieczenia wykonania powinności wynikających z prawa prywatnego<sup>26</sup>.

Pierwsza sytuacja realizuje się przykładowo na podstawie zapisów sformułowanych w Sportowym Kodeksie Arbitrażowym MKOL<sup>27</sup> oraz statutach międzynarodowych lub krajowych organizacji sportowych. Zakładają one w szczególności rozstrzyganie sporów wynikających z zaskarżenia decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych federacji sportowych przez Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu w Lozannie (dalej: TAS), względnie przez sportowe sądy polubowne istniejące przy narodowych komitetach olimpijskich lub innych instytucjach sportu krajowego.

Drugi rodzaj arbitrażu przymusowego, niewynikającego z mocy ustawy, obrazują najwyraźniej te wszystkie przypadki, w których np. właściciele klubów należących do czterech wielkich północnoamerykańskich lig profesjonalnych<sup>28</sup> zobowiązują zawodników do poddawania sporów, zwłaszcza natury płacowej, pod kompetencję zespołów orzekających Amerykańskiego Stowarzyszenia Arbitrażowego (AAA)<sup>29</sup>, zaś Międzynarodowa Federacja Samochodowa (FIA) obliguje zespoły i kierowców uczestniczących w wyścigach Formuły 1 do kierowania

<sup>26</sup> Por. A. Pinna, *Réflexions...*, s. 547; A. Wach, *Instytucjonalny i korporacyjny charakter sportowego sądownictwa polubownego*, (w:) *Aequitas sequitur legem. Księga jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, Warszawa 2014, s. 545 i n.

<sup>27</sup> Został on przyjęty w 1994 r. przez Międzynarodową Radę Arbitrażu Sportowego (CIAS). Zob. D. Mavromati, M. Reeb, *The Code of the Court of Arbitration for Sport*, Alphen aan den Rijn 2015, s. 4 i n. oraz A. Wach, *Arbitraż sportowy*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015, s. 961.

<sup>28</sup> Zalicza się do nich National Hockey League (NHL), National Basketball League (NBA), Major League Baseball (MLB) oraz National Football League (NFL). Ich status szerzej omawia A. Rigozzi, *L'arbitrage international en matière de sport*, Bâle 2005, s. 50 i n.

<sup>29</sup> Por. M. Rubino-Sammartano, *International Arbitration Law and Practice*, La Haye 2001, s. 27–28.

spraw cywilnych pod rozstrzygnięcie trybunału arbitrażowego działającego pod auspicjami ICC w Paryżu<sup>30</sup>.

Należy wyraźnie podkreślić, że w obu przytoczonych sytuacjach, jak również w przypadkach arbitrażu wynikającego z mocy ustawy, charakterystyczne jest przy tym wskazanie konkretnej instancji arbitrażowej jako właściwej do rozpatrzenia danej sprawy. O ile zatem współczesny arbitraż handlowy, konsumencki czy nowych technologii charakteryzuje nadal rozproszenie, pluralizm czy brak stałego powiązania stron z poszczególnymi sądami polubownymi, to specyfika arbitrażu przymusowego w sporach sportowych zakłada poddanie tych spraw wcześniej wskazanemu sądowi arbitrażowemu, w którym orzekają najczęściej osoby z zamkniętej listy arbitrów<sup>31</sup>, mające specjalistyczną wiedzę z zakresu prawa sportowego i realizujące z założenia w sposób jednolity oraz spójny podstawowe zasady prawa sportowego.

Powyższe spostrzeżenie można odnieść do innych postaci arbitrażu przymusowego, jak np. arbitrażu inwestycyjnego, które mogą być realizowane mimo niezachowania w pełni umownej podstawy działania sądu polubownego. Wiąże się to niewątpliwie z faktem, że sferą sądownictwa polubownego obejmowany jest obecnie coraz szerszy obszar prawa prywatnego i odpowiadające mu pojęcie sprawy cywilnej *sensu largo*<sup>32</sup> wychodzące naprzeciw coraz to nowym dziedzinom życia społecznego i gospodarczego. Jak podkreśla K. Piasecki, dotyczy to w szczególności różnych sfer działalności profesjonalnej i aktywności osób różnych zawodów, które to obszary wykraczają poza sferę arbitrażu prywatno-prawnego. Odnosi się to również do konstrukcji tzw. arbitrażu przymusowego, która nie konweniuje *prima facie* z istotą sądownictwa polubownego<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Por. L. W. Craig, W. W. Park, J. Paulsson, *International Chamber of Commerce Arbitration*, Paryż 2000, s. 13 i n.

<sup>31</sup> Funkcjonowanie tej reguły w ramach sportowego arbitrażu przymusowego zostało podważone w wyroku Sądu Okręgowego w Monachium z dnia 15 stycznia 2015 r. dot. niemieckiej łyżwiarki C. Pechstein. Za stosowanie środków dopingujących została ona ukarana dwuletnią dyskwalifikacją przez Międzynarodową Federację Łyżwiarską (ISU). Sankcja ta została utrzymana w mocy przez TAS. Sąd Okręgowy w Monachium wskazał jednak na brak niezależności w działaniu lozańskiego Trybunału, ze względu na niemożliwość swobodnego wyboru arbitrów, na którą rzutuje przymusowy charakter tego arbitrażu. Szerzej na ten temat H. Radke, *Wyrok, który wstrząsnął sportem*, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2015 r., s. 16.

<sup>32</sup> R. David, *L'arbitrage dans le commerce international*, Paris 1982, s. 145. Por. także E. Łętowska, *Sankcje w prawie cywilnym – zarys problemu*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 19, s. 1016.

<sup>33</sup> K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007, s. 232.

## ARBITRAŻ PRZYMUSOWY A UMOWA ADHEZYJNA

5. Na tle konstrukcji arbitrażu przymusowego, na której opiera się funkcjonowanie lozańskiego TAS i wielu krajowych sportowych sądów arbitrażowych, wyłania się w szczególności celowość udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy obowiązek stron poddania konkretnego sporu pod rozstrzygnięcie arbitrów nie jest w istocie rzeczą przejawem realizacji umowy adhezyjnej. Choć tak postawiony problem nie jest często analizowany w literaturze prawa sportowego, to jednak odniesienie się do niego w kontekście formułowanych w niniejszym opracowaniu uwag wydaje się być jak najbardziej usprawiedliwione.

Należy zauważyć, że wskazana kwestia została okazjonalnie podjęta, choć nie do końca rozwiązana, w wyroku szwajcarskiego Trybunału Federalnego z dnia 22 marca 2007 r. wydanym w sprawie Canas. Przyjęto w nim mianowicie zapatrywanie, że dopuszczalność przyjęcia właściwości sądu polubownego w sporach sportowych przez pryzmat konstrukcji umowy adhezyjnej może być rozważana w kontekście akceptacji przez zawodnika zgłoszenia do udziału w danych zawodach lub wydania licencji, względnie innego dokumentu łączącego zawodnika z federacją sportową, stanowiącego zezwolenie na udział we wszystkich zawodach organizowanych przez daną organizację korporacyjną. W treści wskazanych postanowień znajdują się zazwyczaj regulacje, w których federacje sportowe czy komitety olimpijskie narzucają arbitraż przymusowy dla rozpatrzenia sporów, w których same nie są stronami<sup>34</sup>.

Można zakładać, że sędziowie szwajcarskiego Trybunału Federalnego postanowili nie rozwijać szerzej tego zagadnienia – w uzasadnieniu sprawy dotyczącej kwestii przestrzegania zasady wysłuchania stron w postępowaniu arbitrażowym – aby nie stawiać przedstawicieli ruchu sportowego przed koniecznością każdorazowego badania dopuszczalności niejako automatycznego stosowania arbitrażu przymusowego w sprawach ze stosunków sportowych. W opracowaniu poświęconym tej konstrukcji warto jednak podjąć próbę szerszego spojrzenia na to zagadnienie.

6. Jak wiadomo, koncepcja kontraktu adhezyjnego (*contrat d'adhesion*) została sformułowana w nauce prawa cywilnego przez R. Salleillesa na przełomie XIX i XX wieku i obowiązuje w częściowo zmodyfikowanej postaci do dnia dzisiejszego<sup>35</sup>. Odchodzi ona od modelowego typu umowy zobowiązaniowej zawieranej z reguły w następstwie podejmowanych w swobodny sposób negocjacji podmiotów obrotu cywilnoprawnego. Konstrukcja umowy adhezyjnej dopuszcza, aby treść umowy była jednostronnie i definitywnie ustalona przez jednego kontrahenta, który narzuca ją drugiej stronie w taki sposób, że brakuje miejsca na

<sup>34</sup> Wyrok 4P.172/2006 z dnia 22 marca 2007 r. (Guillermo Canas c. ATP Tour and TAS), Gazette Cahiers de l'arbitrage z dnia 17 lipca 2007 r., nr 12, s. 35.

<sup>35</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 119.



jakiegokolwiek negocjowanie jej warunków. Swoboda kontraktowania jest w takim przypadku zredukowana do niezbędnego minimum, tj. do samej możliwości podjęcia decyzji o zawarciu umowy przez przyjęcie wszystkich jej postanowień<sup>36</sup>.

Należy przyjmować, że takie ujęcie analizowanej instytucji odpowiada w wielu systemach prawnych różnym potrzebom obrotu, wprowadzając stypizowane oraz szybkie w funkcjonowaniu instrumenty organizacyjne. Jest ona w szczególności stosowana przez monopolistyczne firmy bankowe, ubezpieczeniowe, turystyczne czy przewozowe, które wykorzystując założony konstrukcyjnie z góry brak rokowań co do treści umowy i formalnie ujętego konsensusu, zawierają masowo typowe umowy obligacyjne. Przy ich sygnowaniu swoboda działania klientów wskazanych podmiotów ograniczona jest do minimum. Mogą oni albo zawrzeć umowę o treści wskazanej przez danego monopolistę albo w ogóle zrezygnować z jej podpisania.

Stąd w praktyce problem akceptacji proponowanych postanowień umownych ma drugorzędne znaczenie. „Słabsza strona” pragnąca zawrzeć np. umowę o usługę turystyczną musi niemal w pełni podporządkować własną wizję oczekiwanego często od dawna urlopu przedstawianej przez biuro podróży typowej umowie, zawierającej ogólne warunki firmy ubezpieczeniowej napisane niejednokrotnie trudnym i niezrozumiałym, zwłaszcza dla nie-prawnika językiem.

Nawet nie zgadzając się z wieloma zapisami tego wzorca umownego, konsument nie może faktycznie negocjować jego treści, podyktowanego przez jedną stronę, i to silniejszą ekonomicznie, która nie przewiduje możliwości prowadzenia jakiegokolwiek rokowań w tym zakresie.

7. Porównanie przypadków, w których ma szerokie zastosowanie umowa adhezyjna, z określonymi sytuacjami pojawiającymi się zwłaszcza w sferze sportu amatorskiego (masowego, czasu wolnego), np. przy zgłoszeniu udziału zawodników do masowych biegów ulicznych czy narciarskich, może usprawiedliwiać stosowanie do nich konstrukcji umowy adhezyjnej. Tak jak podróżnych czy turystów nie łączą zazwyczaj żadne stosunki umowne np. z firmą przewozową czy turystyczną, tak i uprawiających amatorsko sport zawodników nie wiążą z reguły jakiegokolwiek relacje prawne z organizatorem zawodów sportowych, w szczególności wynikające z członkostwa lub umowy licencyjnej. Osoba startująca, choćby sporadycznie w biegach lekkoatletycznych czy narciarskich nie ma przy tym najczęściej szczegółowej wiedzy odnośnie do regulacji sportowych, na podstawie których przeprowadzane jest amatorskie współzawodnictwo sportowe w danej dyscyplinie sportu. Może ona jednak zakładać, że ewentualne roszczenia odszkodowawcze czy ubezpieczeniowe związane z nieszczęśliwym wypadkiem zaistniałym w trakcie biegu będzie mogła dochodzić przeciwko organizatorowi czy firmie ubezpieczeniowej przed sądem państwowym.

---

<sup>36</sup> W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 141.

Wobec braku stałych relacji umownych z organizatorem masowej imprezy, wskazani zawodnicy nie podpisują wszakże z nim zazwyczaj umów arbitrażowych, poddających ewentualne spory pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

Inaczej analizowana kwestia rysuje się w sporcie wyczynowym, w którym zawodnicy powiązani są z organizacjami sportowymi relacjami członkowskimi lub licencjami. Mogą oni zatem w założeniu negocjować zapisy regulaminów dotyczące rywalizacji sportowej względnie treści licencji, deklaracji zgłoszenia do zawodów, kontraktów profesjonalnych czy innych dokumentów regulujących zasady uprawiania sportu. Przedmiotem odrębnych rokowań mogą być w praktyce nie tylko materialnoprawne postanowienia umowne – na podstawie których sportowiec zobowiązuje się przykładowo do nie uprawiania w czasie trwania kontraktu sportów ekstremalnych czy powstrzymania się od jazdy na motorze – lecz także dotyczące forum (sądowego lub arbitrażowego) rozstrzygania wynikających z danej umowy sporów.

W powyższym kontekście otrzymanie np. licencji od federacji sportowej lub uzyskanie w niej afiliacji nie jest tym samym, co zawarcie umowy ze sprzedawcą – monopolistą i zrezygnowanie z nabycia towaru, który on proponuje<sup>37</sup>. Sportowiec uzyskujący powyższy dokument od krajowego związku sportowego nie nabywa wszakże wierzytelności (w znaczeniu cywilistycznym) do uczestniczenia w rywalizacji organizowanej przezeń lub przez federację międzynarodową (do której związek należy).

W sferze stosunków sportowych podstawowe znaczenie ma natomiast kwestia realizacji określonej idei, a przede wszystkim korporacyjnego celu działania danej organizacji. Będąc „posiadaczem” licencji lub innego równoprawnego dokumentu, zawodnik staje się przede wszystkim „członkiem” (choć zazwyczaj w znaczeniu potocznym, a nie prawnym) zrzeszenia osób skoncentrowanych wokół realizacji określonej idei oraz celu sportowego, do osiągnięcia których oni zmierzają w dobrze pojętym interesie własnym oraz korporacyjnej organizacji sportowej. Jest nim w szczególności udział w rywalizacji sportowej rangi krajowej lub międzynarodowej, prowadzonej w oparciu o istniejące reguły gry i zorientowanej na uzyskanie jak najlepszych wyników sportowych. Jeszcze większy wpływ na warunki uzyskania licencji mają kluby sportowe, których zarządzający corocznie prowadzą rokowania z członkami związkowych organów licencyjnych odnośnie do spełnienia licznych wymogów finansowych, infrastrukturalnych, szkoleniowych czy personalnych, niezbędnych nie tylko dla ich uczestnictwa w danej klasie rozgrywkowej, ale również dla podniesienia ogólnego poziomu i standardu uprawiania konkretnej dyscypliny sportu.

**8.** W kontekście powyższego nie można przyjmować, że w ramach sportu wyczynowego, objętego w szczególności systemem licencyjnym, są zawierane

---

<sup>37</sup> Tak TAS w wyroku z dnia 13 maja 2008 r. wydanym w sprawie M. Montecourt v. ATP, aff. 2008/A/1630, [www.cas-tas.org](http://www.cas-tas.org), § 50.

umowy adhezyjne w rozumieniu prawa cywilnego. Powyższa teza odnosi się również do tych płaszczyzn sportu wyczynowego, w ramach którego są negocjowane i podpisywane różnorodne kontrakty marketingowe, sponsorskie czy sprzętowe, których stronami są nie tylko zawodnicy i kluby sportowe, ale także osoby trzecie.

Jeżeli zatem w interesującym nas zakresie – odnoszącym się do przymusowej właściwości sądu polubownego dla rozpatrywania m.in. sporów sportowych wynikających z powyższych kontraktów – swoboda kontraktowania jest ograniczona lub niekiedy nawet wyłączona, to nie jest to pochodną funkcjonowania w tej sferze konstrukcji umów adhezyjnych, lecz koniecznością zapewnienia jednolitego i spójnego orzekania w analizowanych sprawach, w tym dotyczących sportowych reguł gry. Następuje ono zazwyczaj po przeprowadzeniu dwuinstancyjnej procedury wewnętrzzwiązkowej, w szczególności w sprawach dyscyplinarnych i regulaminowych, których przedmiot jest analogiczny z tym, który istnieje w późniejszym postępowaniu sądowym (arbitrażowym).

Tak ujęta specyfika orzekania w sprawach sportowych nie jest tylko pochodną funkcjonowania piramidalnej struktury ruchu sportowego. Fakt bowiem, że kluby i federacje sportowe są osobami prawnymi, których powstanie i wewnętrzna konstrukcja opiera się na stosunkach członkostwa lub licencji, nie uzasadnia jeszcze sam przez się rozpoznawania sporów wynikających ze stosunków sportowych w ramach arbitrażu przymusowego.

Za jego przyjęciem przemawia już natomiast oparcie działalności organizacji sportowych na idei korporacji jako zrzeszenia (związku) osób łączących swoje działania dla osiągnięcia wspólnego celu (gospodarczego lub innego)<sup>38</sup>. Osoby prawne typu korporacyjnego występują w obrocie prawnym samodzielnie, ale w nawiązaniu do działalności swoich członków, reprezentując ich zbiorowy interes, nie tylko ekonomiczny, lecz także sportowy. Konieczność jego uwzględnienia wymaga w szczególności jednolitego rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu sportowego podobnych spraw, wynikających z naruszonych reguł sportowych, którego nie mogą zagwarantować orzeczenia sądów państwowych wydawane w ramach krajowych porządków prawnych o odmiennych uwarunkowaniach prawno-ustrojowych i kulturze prawnej.

Pozostaje rzeczą bezsporną, że zobligowanie podmiotów ruchu sportowego do wyłącznie arbitrażowego rozstrzygnięcia sporów dyscyplinarnych czy regulaminowych jest zarazem pochodną monopolistycznej pozycji, jaką w hierarchicznym świecie sportu zajmują światowe, kontynentalne i narodowe federacje sportowe, odpowiadające w pierwszej kolejności za realizację wspólnego celu danej dyscypliny sportu. Mogą one zatem zobowiązać swoich członków lub np. osoby podporządkowane im na podstawie licencji do tego, aby zaskarżenie

---

<sup>38</sup> Por. A. Wach, *Instytucjonalny i korporacyjny charakter sportowego sądownictwa polubownego*, (w:) *Aequitas...*, s. 550 i n.

decyzji federacyjnych następowało do konkretnego sądu (trybunału) arbitrażowego, najczęściej właściwego ze względu na wcześniej przeprowadzone postępowanie wewnątrzwiązkowe.

Jest nim w pierwszej kolejności lożański TAS, traktowany obecnie przez wielu autorów jako Sąd Najwyższy światowego sportu<sup>39</sup>. Stanowi on międzynarodowy arbitraż korporacyjny, którego kompetencja oparta jest na monopolistycznej pozycji światowych i kontynentalnych federacji sportowych oraz instytucjonalnej solidarności międzynarodowej wspólnoty sportowej<sup>40</sup>. Objęte zakresem jego działania organizacje sportowe (federacyjne i olimpijskie) zdecydowały się na poddanie w swoich statutach i regulaminach kompetencji lożańskiego Trybunału sporów wynikających z zaskarżenia najważniejszych decyzji (dyscyplinarnych i regulaminowych), uzyskując uprzednio zgodę na istnienie kognicji tej instancji arbitrażowej ze strony zawodników i innych podmiotów ruchu sportowego.

W ten sposób został stworzony widoczny i zamierzony dowód istnienia korporacyjnego charakteru międzynarodowego arbitrażu w sprawach sportowych. Właściwy dla niego element przymusu wynika z konieczności zapewnienia szybkiego, skutecznego oraz definitywnego rozstrzygnięcia sporu, co powinna ułatwiać tożsamość podmiotowa stron procedury wewnątrzwiązkowej i arbitrażowej.

Realizacji wskazanego celu korporacyjnego nie przeszkadza natomiast fakt odmiennego przedmiotu analizowanych trybów. O ile bowiem w ramach procedury wewnątrzwiązkowej chodzi o dokonanie negatywnej oceny deliktu dyscyplinarnego (mającego naturę *quasi*-karną), to już w postępowaniu arbitrażowym mamy do czynienia ze sprawą cywilną istniejącą między równoprawnymi podmiotami, a więc np. skarżącym sankcję zawodnikiem lub trenerem a federacją sportową, której organy wewnątrzwiązkowe wydały kwestionowane decyzje.

W tym także kontekście nie powinien dziwić brak umownej podstawy działania sportowego sądu polubownego powołanego do oceny prawidłowości orzeczonej kary dyscyplinarnej lub regulaminowej. Trudno wszakże niejednokrotnie wymagać, aby podmioty, które zazwyczaj różnią odmienne zapatrywania co do zasadności i wysokości orzeczonej sankcji wewnątrzwiązkowej, „współpracowały” następnie w sporządzeniu umowy arbitrażowej. Stąd też bardziej racjonalne wydaje się wywodzenie właściwości sportowego sądu polubownego w danej sprawie z przyjętej w sposób generalny jego kompetencji.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, należy przyjmować, że przy konstrukcji arbitrażu przymusowego podmioty uczestniczące w rywalizacji prowadzonej przez organizacje, których reglamentacje przewidują odwołanie do arbitrażu, nie mają właściwie innego wyboru niż zaakceptowanie zasugerowanej im drogi rozpatrywania ewentualnych sporów sportowych.

<sup>39</sup> Por. M. Maisonneuve, *L'arbitrage des litiges sportifs*, Paris 2007, s. 24.

<sup>40</sup> Tak np. F. Latty, *La lex sportiva. Recherche sur le droit transnational*, Paris 2005, s. 565.

Ale taka sytuacja jest nadal kontestowana przez większość przedstawicieli doktryny prawa, podkreślających konieczność każdorazowego uzależnienia istnienia kompetencji sądu arbitrażowego od uprzedniego sporządzenia zapisu na sąd polubowny. I w tym zakresie nie powinna mieć znaczenia sfera stosunków prawnych generujących spory poddane kognicji arbitrów.

## PRZYJĘCIE INSTYTUCJONALNEJ PODSTAWY ORZEKANIA PRZEZ ARBITRÓW

9. Osobiście uważam, że możliwe jest pogodzenie tych dwóch, rysujących się w praktyce stanowisk i tym samym zminimalizowanie, a przynajmniej złagodzenie istniejącej niechęci do arbitrażu przymusowego. Takie nowe podejście do omawianej kwestii powinno się wiązać, jak sądzę, z próbą obrony tezy, że dla uwzględnienia przykładowo specyfiki sportowego sądownictwa polubownego celowe jest wyjście poza ramy podwójnej natury arbitrażu. Niezależnie bowiem od wyróżnienia jego cech charakterystycznych (tj. bazy umownej i funkcji jurysdykcyjnej) możliwe jest operowanie trzecim elementem, a mianowicie podstawą instytucjonalną statuowania kompetencji oraz orzekania przez arbitrów w określonej kategorii stosunków prawnych. Wynika ona przede wszystkim z ustawy bądź dyspozycji kompromisarskich sformułowanych w statutach lub regulaminach organizacji korporacyjnych.

Jak wiadomo, pojęcie instytucji występuje także w praktyce funkcjonowania analizowanej, pozasądowej formy rozwiązywania sporów prawnych. Odwołanie się do tego terminu następuje mianowicie przy odróżnieniu dwóch istniejących form sądownictwa polubownego: arbitrażu nazywanego *ad hoc* (samodzielnie organizowanego przez strony poza ramami jakiegokolwiek stałego sądu polubownego) oraz arbitrażu instytucjonalnego (administrowanego przez stałe centrum arbitrażowe będące częstokroć osobą prawną).

Pozostaje natomiast faktem, że samo pojęcie instytucji jest stosunkowo rzadko używane dla zdefiniowania lub określenia samej istoty arbitrażu. Tymczasem można przyjmować, że wskazany termin może być stosowany dla określenia tych wszystkich sytuacji, które występują np. na tle realizacji międzynarodowych traktatów inwestycyjnych lub umów bilateralnych w sprawie popierania lub ochrony inwestycji, względnie w ramach ruchu sportowego, w obrębie którego ściśle instytucjonalne powiązanie podmiotów będących stronami sporów prawnych może eliminować potrzebę uprzedniego sporządzenia zapisu na sąd polubowny.

W pierwszym przypadku kompetencja sądu arbitrażowego nie wynika z umowy zawartej między stronami, lecz z woli państwa, które *in blanco* godzi się wziąć udział w postępowaniu przed sądem polubownym, aby z góry wyeli-

minować potencjalne wątpliwości i uprzedzenia zagranicznego inwestora co do samej ewentualności procesowania się przed sądami cywilnymi danego państwa<sup>41</sup>. W ten sposób abstrahuje się, przynajmniej częściowo, od głęboko zakorzenionej w przeświadczeniu wielu podmiotów tradycji preferowania interesów państwa w stosunku do zagranicznych przedsiębiorstw, związanej m.in. z doktryną Calvo, zgodnie z którą wszyscy przedsiębiorcy działający na terytorium danego kraju – na podstawie kontraktów koncesyjnych – powinni akceptować bez zastrzeżeń wyłączną właściwość prawa materialnego i jurysdykcji sądów państwa przyjmującego<sup>42</sup>.

Już od pierwszych lat XX wieku lansowano wobec tego koncepcję utworzenia specjalnego arbitrażu rozstrzygającego spory, w których z jednej strony uczestniczy państwo, a z drugiej zagraniczny podmiot indywidualny<sup>43</sup>. W drugiej połowie ubiegłego stulecia zmaterializowała się ona przez utworzenie trybunałów arbitrażowych orzekających w sprawach inwestycyjnych, a charakteryzujących się coraz większą instytucjonalizacją podstaw ich działania oraz specjalizacją podmiotową i przedmiotową<sup>44</sup>.

Najbardziej znanymi spośród tych bezumownych arbitraży są te, które powstają na gruncie Traktatu z dnia 17 grudnia 1992 r. o swobodnej wymianie między USA, Kanadą i Meksykiem (ang. NAFTA)<sup>45</sup> oraz wcześniej przyjętej Konwencji waszyngtońskiej z dnia 18 marca 1965 r. dla rozwiązywania sporów dotyczących inwestycji między państwami i obywatelami innych państw<sup>46</sup>. Polska nie jest stroną tej ostatniej umowy. Arbitraże regulowane przez Konwencję waszyngtońską są prowadzone pod egidą Banku Światowego przez Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych, określane ogólnie angielskim akronimem „ICSID”. Państwo może przewidzieć w prawie krajowym (zwłaszcza w ustawie) lub w międzynarodowym traktacie inwestycyjnym, że spory powstające z inwestorem zagranicznym będą w szczególności rozstrzygane przez arbitraż administrowany przez wyżej wymienione Centrum. Jeśli dany podmiot występuje do ICSID, to uważa się, że państwo wyraźnie zgodziło się na arbitraż, wydając ustawę lub ratyfikując Traktat.

<sup>41</sup> Por. P. Wrześniewski, *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny*, Warszawa 2011, s. 75–76.

<sup>42</sup> Tak np. J. Graham, *The Calvo Clause – Its Current Status as a Contractual Renunciation of Diplomatic Protection*, Texas International Law Forum 1971, s. 290 i n.

<sup>43</sup> Szerzej na ten temat pisze np. M. H. Koziński, *Arbitraż inwestycyjny*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015, s. 70.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> „Arizona Journal of International and Comparative Law” 1993, t. 19, s. 335 i n. Por. R. R. Ludwikowski, *Regulacje handlu i biznesu międzynarodowego*, Warszawa 1996, s. 139 i n.

<sup>46</sup> Convention on the Settlement of Investment Disputes between States and Nationals of other States, „International Legal Materials” 1965, t. 4, s. 524 i n. (tekst angielski) oraz „Journal du Droit International” 1996, t. 39, s. 50 i n. (tekst francuski). Por. Ł. Nowak, *ICSID – Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2006, nr 1, s. 28 i n.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że wraz z przyjęciem powyższych konwencji (traktatów) międzynarodowych sądownictwo polubowne wkroczyło w nową erę, którą można kwalifikować jako „arbitraż bez relacji umownych między stronami” lub według wyrażenia, które zostało narzucone w praktyce angielskiej jako *arbitration without privity*. Przyjmuje się zarazem, że na tle tego arbitrażu wybór arbitrów mogących orzekać w danej sprawie nie jest częstokroć prerogatywą stron, lecz państwa, które przewidywało taki tryb załatwiania sporu.

Z kolei wyróżnienie podstawy instytucjonalnej sportowego sądownictwa polubownego wiąże się z faktem, że strony zwracające się do tego arbitrażu nie muszą zawierać jednostkowych umów arbitrażowych, skoro federacje sportowe narzucają im – jako swoim członkom bezpośrednim lub pośrednim – na podstawie statutu lub rzadziej regulaminu arbitrażowy tryb rozwiązywania sporów sportowych. Podstawowym uzasadnieniem dla takiego działania jest konieczność stworzenia warunków do szybkiego, spójnego oraz jednolitego orzekania na zasadach prawa sportowego po wyczerpaniu drogi postępowania wewnątrz-związkowego.

Wskazana koncepcja wiąże się niewątpliwie z odesłaniem do szerokiej reglamentacji podmiotów organizujących i zarządzających rozgrywkami sportowymi. Ich analiza skłania w pierwszym rzędzie do postawienia tezy, że to nie tyle klasyczne klauzule prorogacyjne (wynikające z jednostkowego zapisu na sąd polubowny), lecz przede wszystkim sportowe dyspozycje kompromisarskie sformułowane w statutach lub regulaminach federacji sportowych – mające jednostronnie zobowiązującą naturę – stanowią podstawę kompetencyjną dla działania sportowych sądów polubownych. Takie postawienie problemu, choć zaskakujące, ma jednak swoje uzasadnienie. Teoria instytucji staje się w tym zakresie istotnym kluczem badawczym, w sposób konkretny dostosowanym do szczególnego przypadku sportowego sądownictwa polubownego.

### **ZNACZENIE DYSPOZYCJI PROROGACYJNYCH (KOMPROMISARSKICH) SFORMUŁOWANYCH W STATUTACH I REGULAMINACH FEDERACJI SPORTOWYCH**

**10.** Wyróżnienie fundamentu arbitrażu przymusowego w sporach sportowych, jednocześnie instytucjonalnego i umownego, nie powinno prowadzić do formułowania ambiwalentnych ocen. Należy bowiem przyjmować, że warstwa instytucjonalna działania sportowego sądu polubownego tworzona jest przez dyspozycje kompromisarskie sformułowane w statutach i regulaminach federacji sportowych oraz komitetów olimpijskich. Fakt, że pochodzą one od organizacji sportowych o korporacyjnym charakterze działania, uzasadnia zobowiązanie ich

członków do poddawania sporów instancji arbitrażowej, zapewniającej spójne i jednolite orzecznictwo w sporach sportowych.

Drugą warstwę (podstawę) działania sportowego sądu polubownego tworzą umowy arbitrażowe, zawierające tzw. klauzule arbitrażowe przez odesłanie, które służą niejako do „osłonięcia” instytucjonalnych (statutowych) dyspozycji kompromisarskich. Aczkolwiek wskazana konstrukcja wywodzi się ze sfery handlu międzynarodowego, to jednak współcześnie ma kluczowe znaczenie dla określenia właściwości sportowych sądów polubownych, w szczególności lozańskiego TAS.

Od strony konstrukcyjnej klauzula arbitrażowa przez odesłanie zakłada, że wola poddania sprawy arbitrażowi nie wynika bezpośrednio z umowy podpisanej przez obie strony lub np. z korespondencji wymienianej między nimi, lecz z odrębnego dokumentu (w szczególności z umowy wzorcowej, statutu lub regulaminu federacji sportowej), który nie jest sygnowany osobiście przez zainteresowane podmioty, lecz do którego odwołują się one za pośrednictwem innego pisemnego tekstu (dokumentu) określanego często mianem umowy podstawowej. Ta ostatnia może wynikać ze złożonej deklaracji członkowskiej, licencji (łącznie zawodnika, trenera czy klub z federacją sportową), zgłoszenia uczestnictwa w zawodach sportowych czy nawet z zaakceptowanego przez sportowca programu imprezy<sup>47</sup>.

Jak wiadomo, konstrukcja klauzuli arbitrażowej przez odesłanie stanowi najczęściej pochodną przyjęcia drogi arbitrażowej dla rozpoznawania sporów sportowych w statutach i regulaminach międzynarodowych oraz krajowych federacji sportowych, których treść powinna być zaakceptowana przez wszystkie osoby podlegające jurysdykcji tych organizacji. Rozwiązanie takie przewiduje np. art. 39 Statutu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI) czy też art. 40 Statutu Międzynarodowej Federacji Koszykówki<sup>48</sup>.

Na tak złożoną (instytucjonalną i umowną) podstawę funkcjonowania arbitrów w sporach sportowych wskazują również regulacje dotyczące instancji arbitrażowych. Przykładowo, z art. R47 Sportowego Kodeksu Arbitrażowego wynika, iż apelacja przeciwko decyzji federacji, stowarzyszenia lub innej organizacji sportowej może być złożona do Trybunału w Lozannie, jeśli statuty lub regulaminy właściwego podmiotu to przewidują lub jeśli strony zawarły szczególną umowę arbitrażową<sup>49</sup>. Ta druga sytuacja realizuje się relatywnie rzadko.

Analiza wyroków wydanych przez lozański CAS również wskazuje wyraźnie, że jego arbitrzy przyjmują częstokroć za podstawę wydawanych przez siebie wyroków dyspozycje obowiązujących statutów i regulaminów federalnych.

<sup>47</sup> Tak w szczególności R. Wyler, *La convention d'arbitrage en droit du sport*, Lozanna 1996, s. 15–16.

<sup>48</sup> Cyt. źródło internetowe <https://inside.fei.org/regulations/general-rules> (w przypadku FEI) oraz [www.fibabasketball.com/documents/fibastatutsgeneraux2017.pdf](http://www.fibabasketball.com/documents/fibastatutsgeneraux2017.pdf) (w przypadku FIBA).

<sup>49</sup> Por. R. Wyler, *La convention...*, s. 15–16.



Z treści uzasadnień cytowanych orzeczeń wynika, że także strony – w trakcie rozpraw przed Trybunałem – nie czynią zazwyczaj żadnych zastrzeżeń, tak co do podstawy stosowania regulacji federacyjnych, jak i sposobu powołania arbitrow<sup>50</sup>. Chodzi tu przy tym nie tylko o zaakceptowanie specyficznej kompetencji arbitrażu (opartej na wskazanych dyspozycjach kompromisarskich), ale przede wszystkim o ewentualne jej potwierdzenie.

Przykładowo, w związku z zaskarżeniem decyzji Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI) w sprawie T. Roziere, zespół orzekający TAS przyjął swoją kompetencję „opartą na treści art. 059 Statutu FEI i art. 170 Regulaminu Generalnego tej federacji, wskazując, że została ona potwierdzona przez strony w drodze podpisania przez nie zarządzenia o wszczęciu procedury arbitrażowej w nawiązaniu do treści przytoczonych regulacji”<sup>51</sup>.

Równocześnie należy postawić tezę, iż dyspozycje kompromisarskie sformułowane w statutach oraz regulaminach federacji sportowych względnie narodowych komitetów olimpijskich – nie będąc w sensie prawnym klauzulami umownymi – stanowią instytucjonalny wyraz (przejaw) faktu, iż na drogę arbitrażową są zaskarżane ostateczne decyzje instancji federacyjnych wydane w trybie wewnątrzorganizacyjnym, w szczególności w sprawach regulaminowych czy dyscyplinarnych. Stanowią one tym samym instrument prawny umożliwiający poddanie kontroli decyzji członków instancji federacyjnych podejmowanych w zakresie zasad stosowania specyficznych zasad uprawiania sportu, które odnoszą się do ogółu osób podlegających reglamentacji danej federacji sportowej.

W tym kontekście, choć statuty i regulaminy federacji sportowych oraz komitetów olimpijskich tworzą w istocie rzeczy prawo natury korporacyjnej, to sformułowane w nich dyspozycje kompromisarskie pozwalają zachować prywatnoprawny wymiar arbitrażu sportowego, umożliwiający orzekanie w drodze cywilnoprosesowej. Odwołanie się przez strony działające np. w ramach tej samej dyscypliny sportu do tego samego centrum arbitrażowego przewidzianego dla rozstrzygania wszystkich sporów powstających w jej obrębie pozwala zabezpieczyć spójność wydawanych orzeczeń.

Jednakowe traktowanie zawodników, niezależnie od kraju, z którego oni pochodzą, wyraża fundamentalną zasadę międzynarodowego porządku prawnego zorientowaną na zabezpieczenie równoprawnego przebiegu każdych rozgrywek sportowych i identycznej oceny umiejętności zawodnika, realizowanych na podstawie jednolitych reguł sportowych. Przy takiej konstrukcji istotne jest, aby podejmowane przez sąd arbitrażowy decyzje rozstrzygały w analogiczny sposób spory sportowe, o podobnym stanie faktycznym i prawnym, niezależnie od tego, do jakiej międzynarodowej federacji sportowej lub państwa należy skarżący.

<sup>50</sup> Zob. w tej mierze D. Mavromati, M. Reeb, *The Code...*, s. 35.

<sup>51</sup> TAS, aff. 2006/A/1088, T. Roziere/FEI, wyrok z dnia 21 listopada 2006 r., publ. Internet, spec. s. 7, § 22, cyt. za M. Maisonneuve, *L'arbitrage...*, s. 141.

Z drugiej strony poddanie decyzji dyscyplinarnych czy regulaminowych różnych międzynarodowych lub krajowych organizacji sportowych wyspecjalizowanym sądom polubownym, do których należy lozański TAS czy Amerykańskie Stowarzyszenie Arbitrażowe, wydaje się być najbardziej optymalnym rozwiązaniem dla zabezpieczenia spójności rozstrzygnięć arbitrów, dla których istnieje jedna instytucjonalna podstawa ich działania. W ten sposób może być usprawiedliwione wyłączenie kompetencji sądów państwowych do orzekania w określonej kategorii stosunków prywatnoprawnych, które zachowują tym niemniej prawo kontrolowania zapadłych orzeczeń w drodze skargi o uchylenie lub unieważnienie wyroku sądu polubownego.

## BIBLIOGRAFIA

- Błaszczak Ł., Ludwik M., *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007
- Cornu G., *Les modes alternatifs de règlement de conflits. Présentation générale*, „Revue International de Droit Civil” 1997, nr 2
- Craig L. W., Park W. W., Paulsson J., *International Chamber of Commerce Arbitration*, Paryż 2000
- Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009
- David R., *L'arbitrage dans le commerce international*, Paris 1982
- Epstein A., *Sports Law*, Nowy Jork 2003
- Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008
- Fenichel Z., *Polskie prawo prywatne i procesowe. Studja*, Kraków 1936
- Flécheux G., *L'arbitrage de Bâtonnier. Un exemple de l'arbitrage forcé*, „Revue de l'arbitrage” 1990, nr 2
- Garnuszek A., *Nowelizacja polskiego prawa w zakresie systemu rozstrzygania sporów w sporcie*, (w:) K. Wróbel, M. Walczak (red.), *Regulacje prawne jako instrument optymalizujący zarządzanie sportem*, Warszawa 2017
- Gołąb S., Wusatowski Z., *Kodeks sądów polubownych*, Kraków 1933
- Graham J., *The Calvo Clause – Its Current Status as a Contractual Renunciation of Diplomatic Protection*, Texas International Law Forum 1971
- Jarrosson C., *La notion d' arbitrage*, Paris 1987
- Koziński M. H., *Arbitraż inwestycyjny*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015
- Kuratowski R., *Sądownictwo polubowne*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1931, Rok V
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 2008
- Latty F., *La lex sportiva. Recherche sur le droit transnational*, Paris 2005
- Ludwikowski R. R., *Regulacje handlu i biznesu międzynarodowego*, Warszawa 1996
- Łętowska E., *Sankcje w prawie cywilnym – zarys problemu*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 19
- Maisonneuve M., *L'arbitrage des litiges sportifs*, Paris 2007
- Mavromati D., Reeb M., *The Code of the Court of Arbitration for Sport*, Alphen aan den Rijn 2015

- Nafziger J. A., Wie L., *China's Sports Law*, „American Journal of Comparative Law” 1998
- Nowak Ł., *ICSID – Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych*, „Biuletyn Arbitrażowy” 2006, nr 1
- Pankowska-Lier B., Pfaff D., *Arbitraż gospodarczy*, Warszawa 2000
- Perrot R., *Fonctionnement de la Commission Arbitrale des Journalistes au regard du droit judiciaire privé*, „Gazette du Palais” 1996, nr 2
- Piasecki K. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III, Warszawa 2007
- Pinna A., *Réflexions sur l'arbitrage forcé*, (w:) *Les Cahiers de l'Arbitrage*, Vol. V, Paryż 2011
- Radke H., *Wyrok, który wstrząsnął sportem*, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2015 r.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010
- Rigozzi A., *L'arbitrage international en matière de sport*, Bâle 2005
- Rubino-Sammartano M., *International Arbitration Law and Practice*, La Haye 2001
- Szwarc A. J., *Kontrowersje dotyczące ustawowego uregulowania sportowego sądownictwa polubownego (arbitrażowego)*, (w:) K. Klafkowska-Waśniowska i in. (red.), *Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego*, Warszawa 2012
- Tenella Sillani C., *L'arbitrato di equita, Modello, regole, prassi*, Mediolan 2006
- Wach A., *Arbitraż sportowy*, (w:) A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego. Tom 8. Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015
- Wach A., *Instytucjonalny i korporacyjny charakter sportowego sądownictwa polubownego*, (w:) *Aequitas sequitur legem. Księga jubileuszowa z okazji 75. urodzin Profesora Andrzeja Zielińskiego*, Warszawa 2014
- Wach A., *Klauzula arbitrażowa przez odesłanie*, „Przeгляд Sądowy” 2005, nr 1
- Wiśniewski A. W., *Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2
- Wojciechowski R., *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*, Wrocław 2010
- Wrześniewski P., *Charakter prawny zapisu na sąd polubowny*, Warszawa 2011
- Wyler R., *La convention d'arbitrage en droit du sport*, Lozanna 1996
- Zedler F., *Postępowanie polubowne w sporcie*, (w:) A. J. Szwarc (red.), *Ustawa o sporcie*, Poznań 2011

## INSTITUTIONAL BASIS OF DECIDING IN THE OBLIGATORY ARBITRATION

### Summary

The courts of modern countries do not want to use the monopoly in the area of deciding about investments or sports cases. Henceforth, in time appeared a construction of alternative forms for solving such a dispute. They constitute an open category

of proceedings solving sports disputes, which are undergoing a big evolution in some countries nowadays.

Their common characteristic is the interference of a neutral third party (for example an arbitrator), with a purpose to present or propose to the parties a solution of a dispute. Arbitration is often thought as a quick and efficient method for determining controversies. The modern law prescribes formal and substantive requirements for the arbitration agreement, which must be made in writing.

The requirement of a written form is also satisfied if in a contract between parties, they refer to a document containing a clause with a decision to resolve their dispute in arbitration, provided that such a contract is made in writing and the reference incorporates that clause into the contract. The principal problem related to the arbitration agreement “*per relationem*” or “*by reference*” lies in the consensual character of such agreement whereas the form of the agreement has been found to be a preliminary question to this matter.

In the article the author analyses the institutional basis for obligatory arbitration in past and currently. This type of arbitration may be forced by a law, a third party (e.g. international sports federation) or a party of the legal relationship.

### **KEYWORDS**

obligatory Arbitration, third party, the arbitration agreement by reference, arbitrator

### **SŁOWA KLUCZOWE**

arbitraż przymusowy, osoba trzecia, klauzula arbitrażowa przez odesłanie, arbiter